

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik (spr.)
Sędziowie:	SSA Regina Kurek SSO del. Rafał Adamczyk
Protokolant:	sekr.sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa Z. S.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 9 czerwca 2014 r. sygn. akt I C 705/13

zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu brzmienie:

zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powódki Z. S. kwotę 25.000 zł (dwadzieścia pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 7 maja 2013 r. do dnia zapłaty;

w pozostałym zakresie powództwo oddala;

zasądza od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 2.152,08 zł (dwa tysiące sto pięćdziesiąt dwa złote i osiem groszy) tytułem kosztów procesu;

nakazuje ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 1.250 zł (jeden tysiąc dwieście pięćdziesiąt złotych) tytułem opłaty od uwzględnionej części powództwa, od której powódka była zwolniona;

zasądza od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 2.550 zł (dwa tysiące pięćset pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Z. S. w pozwie skierowanym przeciwko (...) S.A. w W. domagała się zasądzenia od strony pozwanej na swoją rzecz kwoty 90.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 maja 2013 r. jako zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, a to więzi rodzinnej z synem M. S., który poniósł śmierć w wypadku drogowym spowodowanym przez prowadzącego samochód O. (...) T. G., ubezpieczonego w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Do wypadku doszło w dniu 25 sierpnia 2007 r. Powódka powołała się na traumatyczne przeżycia spowodowane śmiercią syna, wskazała, że strona pozwana przyznała jej w postępowaniu likwidacyjnym zadośćuczynienie w kwocie 20.000 zł, jednak wypłaciła jedynie 10.000 zł, przyjmując 50 % przyczynienia się jej syna do spowodowania wypadku. Powódka kwestionowała stanowisko strony pozwanej tak co do wysokości zadośćuczynienia, jak też co do przyczynienia się jej syna do wypadku.

Strona pozwana wносиła o oddalenie powództwa, przy czym uznawała swą odpowiedzialność za skutki wypadku co do zasady, jednak zarzucała, że zasadnym było przyjęcie przyczynienia się zmarłego do spowodowania wypadku w 50%, a już wypłacona kwota 10.000 zł zaspokaja uzasadnione roszczenia powódki. W odniesieniu do żądanych przez powódkę odsetek strona pozwana zarzucała, że roszczenie stanie się wymagalne dopiero z chwilą wyrokowania.

Wyrokiem z dnia 9 czerwca 2014 r. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 40.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 maja 2013 r., oddalił powództwo w pozostałym zakresie, koszty postępowania między stronami wzajemnie zniósł, nakazał ściąganie od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwoty 2.000 zł tytułem części opłaty od pozwu i kwoty 83,90 zł tytułem części wydatków na koszt opinii biegłego, tymczasowo pokrytych za środków Skarbu Państwa i kwoty te potrącił z zaliczki w kwocie 4.000 zł uiszczonej przez stronę pozwaną, w pozostałym zakresie nieopłaconymi kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa oraz nakazał wypłacić za Skarbu Państwa na rzecz strony pozwanej kwotę 1.916,10 zł tytułem niewykorzystanej części zaliczki.

Uzasadniając powyższy wyrok sąd I instancji ustalił, że w dniu 25 sierpnia 2007 r. w L. doszło do wypadku drogowego, w którym śmierć poniósł syn powódki M. S.. Przyczynami wypadku były: niezachowanie należytej ostrożności przy wykonywaniu manewru skrętu w lewo przez kierującego samochodem O. (...) nr rej. (...) T. G. oraz poruszanie się motocyklem przez M. S. z nadmierną prędkością (90-100 km/godz. w miejscu, gdzie dozwolona prędkość wynosiła 50 km/godz.). T. G. został skazany za przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Limanowej. Te przyczyny wypadku uzasadniały, zdaniem sądu I instancji, przyjęcie przyczynienia się M. S. do spowodowania wypadku w 50 %. Powódka Z. S. zamieszkiwała w chwili wypadku wspólnie z mężem, dwoma małoletnimi córkami i dwudziestoletnim wówczas synem M., który zginął w wypadku. Relacje rodzinna były bardzo dobre, a M. S. był szczególnie blisko związany z matką. Dowiedziawszy się o wypadku powódka doznała szoku, potem czuła się podłamana, dwukrotnie była u psychologa, przez około 6 miesięcy zażywała środki na uspokojenie przepisywane przez lekarza rodzinnego. Powódka kontynuuje pracę, którą podjęła jeszcze za życia syna, prawidłowo wykonuje obowiązki domowe, dba o dom. Mąż powódki po śmierci syna popadł w alkoholizm, jest bez pracy. Sąd, opierając się na opinii biegłego psychologa, ustalił, że powódka w związku ze śmiercią syna przeżyła silne negatywne emocje, mające wpływ na jej codzienne funkcjonowanie. Przez co najmniej 6 miesięcy wystąpiły u niej konsekwencje w sferze psychicznej, a to: przygnębienie, smutek, natrętnie powracające myśli, żal, zaburzenia snu, zwiększona reaktywność emocjonalna, a także spadek energii i motywacji do działania. Aktualnie w sferze funkcjonowania powódki nie obserwuje się istotnych negatywnych następstw związanych ze zdarzeniem z 25 sierpnia 2007 r. Powódka odzyskała równowagę psychiczną, podejmuje właściwe dla fazy rozwojowej zadania i aktywności życiowe. Emocje opisywane przez powódkę są typowymi przeżyciami w sytuacji wspominania nieżyjących osób bliskich.

W swych rozważaniach prawnych sąd I instancji powołał jako podstawę swego orzeczenia przepis art. 448 k.c. wskazując na naruszenie dobra osobistego powódki, jakim jest prawo do życia w rodzinie oraz przepisy art. 436 w zw. z art. 435 § 1 i art. 822 § 1 i 4 k.c. i art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, przesądzające

odpowiedzialność strony pozwanej. Sąd wskazał na niesporność samej zasady odpowiedzialności strony pozwanej, powołując przepis art. 362 k.c. zaakceptował stanowisko strony pozwanej o pięćdziesięcioprocentowym przyczynieniu się zmarłego do spowodowania wypadku. Odnosząc się do wysokości należnego powódce zadośćuczynienia sąd I instancji określił je na 100.000 zł powołując utratę przez powódkę oparcia w dorosłym już synu, na którego mogła liczyć na starość lub w chorobie, przeżycia powódki, które jednak nie odbiegały od przeciętnej miary, fakt, że życie powódki powróciło do normy, jakkolwiek w jej świadomości zawsze pozostanie trauma wywołana śmiercią syna. Z uwagi na przyczynienie się zmarłego do spowodowania wypadku sąd obniżył kwotę zadośćuczynienia do 50.000 zł, a następnie pomniejszył ją o już wypłaconą kwotę 10.000 zł i zasądził 40.000 zł. Jako podstawę orzeczenia o odsetkach sąd I instancji powołał art. 455 k.c., zasądzając je od dnia następnego po odmowie wypłaty powódce żądanej przez nią kwoty.

Odnośnie orzeczenia o kosztach postępowania sąd I instancji wskazał, że powództwo zostało uwzględnione w 44,4 %, obie strony były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników, a wynagrodzenie biegłej w kwocie 178,41 zł zostało wyłożone tymczasowo ze środków budżetowych sądu. Zdaniem Sądu Okręgowego uzasadniało to zniesienie między stronami, stosownie do art. 100 k.p.c., kosztów zastępstwa procesowego, zaś zgodnie z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c. z uiszczonej przez stronę pozwaną zaliczki w kwocie 4.000 zł należało ściągnąć 44,4% wynagrodzenia biegłej, to jest kwotę 83,90 zł oraz 2.000 zł opłaty od uwzględnionej części powództwa, od której powódka była zwolniona.

Wyrok powyższy został zaskarżony apelacją przez stronę pozwaną. Strona pozwana zakwestionowała orzeczenie w części, to jest w punkcie I, którym zasądzono zadośćuczynienie na rzecz powódki, co do kwoty 15.000 zł oraz w części zawierającej orzeczenie o kosztach postępowania. W apelacji podniesiono zarzut naruszenia art. 446 § 4 k.c. poprzez niewłaściwą jego wykładnię i niezasadne przyjęcie, że kwotą adekwatną do rozmiaru cierpień, bólu i krzywdy doznanej przez powódkę w związku ze śmiercią syna jest 100.000 zł oraz zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uznanie zadośćuczynienia w łącznej wysokości 50.000 zł jako odpowiednie do skutków, jakie spowodował wypadek. W konkluzji skarżący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku w punkcie I przez zastąpienie kwoty 40.000 zł kwotą 25.000 zł oraz zasądzenia kosztów postępowania za obie instancje zgodnie z obowiązującymi przepisami, ewentualnie uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Powódka w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od strony pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. został bezzasadnie sformułowany i nie znajduje on żadnego oparcia w treści apelacji. Naruszenie tego przepisu może polegać na wadliwej ocenie materiału dowodowego zebranego w sprawie i w konsekwencji, aby zarzut miał doniosłość prawną, musi prowadzić do wadliwych ustaleń faktycznych. Tymczasem skarżący nie podejmuje jakiegokolwiek polemiki ani z przeprowadzoną przez sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku oceną dowodów, ani też nie kwestionuje ustalonych przez ten sąd faktów, a jedynie kwestionuje wysokość zadośćuczynienia przyjętego przez sąd za odpowiednie. Ustalenie wysokości zadośćuczynienia nie następuje poprzez zastosowanie przepisu art. 233 § 1 k.p.c., jak też nie jest ustaleniem faktu, ale stanowi tylko konsekwencję ustaleń faktycznych dokonanych w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy i następuje poprzez zastosowanie normy prawa materialnego. Stąd, skoro skarżący nie kwestionuje żadnego z faktów ustalonych przez sąd, a jedynie twierdzi, że zasądzone zadośćuczynienie nie jest odpowiednie do skutków spowodowanych przez wypadek, to w ten sposób stawia wyłącznie zarzut naruszenia prawa materialnego. W konsekwencji odniesienie się przez sąd II instancji do oceny dowodów i ustaleń faktycznych nie wymagało głębszej analizy. Dość stwierdzić, że ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy znajdują dostateczne podstawy w zebranych w sprawie materiale, a ocena dowód w jest poprawna, co uzasadnia przyjęcie ustaleń faktycznych stojących u podstaw zaskarżonego wyroku za własne i uczynienie ich podstawą orzeczenia Sądu Apelacyjnego.

Skarżący zarzucił naruszenie art. 446 § 4 k.c. przez jego niewłaściwą wykładnię. Zarzut ten jest oczywiście błędnie postawiony. Sąd I instancji powołanego w apelacji przepisu w ogóle nie stosował ani też nie przeprowadzał jego wykładni, zasadnie wskazując, że śmierć syna powódki nastąpiła w dniu 25 sierpnia 2007 r., to jest przed wejściem w życie powołanego przepisu, co uzasadniało zastosowanie przepisu art. 448 k.c. Przepis art. 446 § 4 k.c. został dodany do kodeksu cywilnego przez ustawę z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731), a zmiana ta weszła w życie w dniu 3 sierpnia 2008 r. W konsekwencji, zgodnie z art. 3 k.c., przepis ten nie znajduje zastosowania do zdarzeń sprzed tej daty.

Pomimo błędnie postawionego zarzutu naruszenia prawa materialnego Sąd Apelacyjny obowiązany był rozważyć przedstawioną w apelacji argumentację odnosząc ją do przepisu art. 448 k.c., który stanowił podstawę roszczenia powódki, gdyż obowiązkiem sądu II instancji jest stosowanie z urzędu właściwych przepisów prawa materialnego, niezależnie od treści podnoszonych przez skarżącego zarzutów. Trafnie apelujący zarzuca, że przyjęta przez sąd I instancji kwota 100.000 zł nie jest adekwatna do rozmiaru cierpień bólu i krzywdy odczuwanych przez powódkę. Najistotniejszą funkcją zadośćuczynienia jest kompensacja cierpień pokrzywdzonego. Oczywistym jest, że żadna kwota pieniężna nie może zrekompensować straty osoby najbliższej. Stąd zadośćuczynienie za śmierć takiej osoby powinno stanowić kwotę na tyle wysoką, aby była ona dla osoby uprawnionej wyraźnie odczuwalna, jednak musi być utrzymane w rozsądnych granicach. Granice te wyznaczyć trzeba w odniesieniu do poziomu życia społeczeństwa naszego kraju, gdyż osoba pokrzywdzona z natury rzeczy odczucia swe relacjonuje do takiej właśnie grupy społecznej. Jednocześnie sąd powinien mieć na uwadze wysokość kwot zasądzanych zazwyczaj w podobnych sprawach, mając na uwadze indywidualne okoliczności związane z rozpatrywanym zdarzeniem. Kwoty 100.000 zł, jakkolwiek bywają zasądzane jako zadośćuczynienie za śmierć osoby najbliższej, z reguły występują w sprawach, w których szczególne, indywidualne okoliczności wskazują na wyjątkowo wysoki stopień krzywdy. Rozpoznawanej obecnie sprawie z taką sytuacją nie mamy do czynienia, na co jednoznacznie wskazał sąd I instancji. Zasadnie zatem apelujący twierdzi, że zadośćuczynienie nie powinno przekraczać kwoty 70.000 zł. Taka kwota jest dla znacznej części naszego społeczeństwa kwota nieosiąganą w normalnych warunkach życia i pracy, a w konsekwencji byłaby odczuwalna jako bardzo istotne przysporzenie, powodujące bardzo pozytywne emocje. Nie sposób zatem uznać, że kwota ta nie byłaby wystarczająca dla skompensowania nawet głębokiego bólu, ale w sytuacji typowej, z jaką mamy do czynienia w rozpoznawanej sprawie.

Z powyższych przyczyn apelację należało uznać za zasadną i na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. należało zmienić zaskarżony wyrok. Skoro kwota 70.000 zł stanowi odpowiednie zadośćuczynienie, to przyjęcie pięćdziesięcioprocentowego przyczynienia się zmarłego do spowodowania wypadku obniża tę kwotę do 35.000 zł, zaś po odjęciu już zapłaconych 10.000 zł należało zasądzić od strony pozwanej na rzecz powódki 25.000 zł oddalając powództwo w pozostałej części.

Zmiana zaskarżonego wyroku co do istoty skutkuje także zmianą orzeczenia o kosztach procesu. Zasądzona kwota stanowi 28% kwoty dochodzonej i, stosownie do art. 100 k.p.c., taka część kosztów procesu powinna obciążać stronę pozwaną. Koszty zastępstwa procesowego obu stron, przy przyjęciu stawek minimalnych przewidzianych stosownymi rozporządzeniami Ministra Sprawiedliwości, wynoszą łącznie 7.200 zł (po 3.600 zł po każdej stronie). Po ich proporcjonalnym rozliczeniu strona pozwana powinna otrzymać 2.016 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Nadto strona pozwana, stosownie do postanowienia sądu wydanego na rozprawie w dniu 1 października 2013 r., uiściła zaliczkę na koszty opinii biegłego w kwocie 4.000 zł. Z tej zaliczki powinny zostać pokryte koszty tej opinii w kwocie 189 zł (sąd I instancji błędnie pokrył je ze środków budżetowych, jednak stosowne przeksięgowanie tych środków stanowi czynność techniczną, która nie powinna być przedmiotem wyrokowania), natomiast pozostała część zaliczki winna zostać zwrócona stronie pozwanej (zwrot taki nie stanowi przedmiotu wyrokowania, ale czynność techniczną wykonywana na podstawie zarządzenia przewodniczącego). W konsekwencji przyjąć trzeba, że strona pozwana pokryła koszty opinii biegłego w całości, gdy tymczasem, stosownie do wyniku procesu powinna je pokryć w 28%. Pozostałe 72%, to jest kwota 136,08 zł, jako składnik kosztów procesu podlega zasądzeniu od powódki na rzecz strony pozwanej. Stąd, przy zastosowaniu art. 100 k.p.c. i proporcjonalnym rozliczeniu kosztów procesu, należało zasądzić od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 2.152,08 zł.

Zgodnie z przepisem art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c. stronę pozwaną należało obciążyć częścią opłaty odpowiadającą uwzględnionej części żądania pozwu, to jest kwotą 1.250 zł (5 % od zasądzonej kwoty 25.000 zł). Brak było natomiast podstaw do potrącenia tej kwoty z uiszczonej i dotychczas nie zwróconej zaliczki. Do zwrotu przez sąd niewykorzystanej części zaliczki, jak też obowiązku uiszczenia przez stronę kosztów sądowych, nie znajdują zastosowania przepisy kodeksu cywilnego o potrąceniu, gdyż nie są to świadczenia o charakterze cywilnoprawnym, ale mają charakter publicznoprawny, jako że wiążą się z wykonywaniem przez organy Państwa wymiaru sprawiedliwości.

Z powyższych przyczyn zmodyfikowano zaskarżone apelacją orzeczenie o kosztach postępowania.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Na koszty te składają się: opłata od apelacji w wysokości 750 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika – radcy prawnego w wysokości 1.800 zł.